**AUTOREFERAT**

**1. Imiona i nazwisko:** Rafał Tadeusz Prinke

**2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:**

1977: tytuł **magistra** filologii angielskiej

Instytut Filologii Angielskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

praca: *New trends in language testing*, promotor: prof. dr hab. Waldemar Marton

2000: stopień **doktora** nauk humanistycznych w zakresie historii

specjalność: nauki pomocnicze historii

Instytut Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

rozprawa: *Model komputerowej analizy źródeł historycznych*,

promotor: prof. dr hab. Jerzy Wisłocki,

recenzenci: prof. dr hab. Antoni Gąsiorowski i prof. dr hab. Tomasz Jasiński

**3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:**

* 1977-1997 – Międzywydziałowe Studium Języków Obcych, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu (1977-1987 lektor; 1987-1993 wykładowca; 1993-1997 st. wykładowca)
* od 1997 – Zakład Informatyki, Wydział Turystyki i Rekreacji, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu (1997-2000 st. wykładowca; 2000-2012 adiunkt; od 2012 st. wykładowca; 2007 i od 2009 p.o. Kierownika Zakładu Informatyki; 2005-2008 Prodziekan ds. Rozwoju Wydziału; 2012-[2016] Prodziekan ds. Studiów)

dodatkowe zatrudnienia:

* 1988-1998 – Pracownia Genealogiczna, Biblioteka Kórnicka PAN (częściowo w ramach etatu, częściowo jako umowa-zlecenie)
* 1998-2002 – Centrum Elektronicznych Tekstów Humanistycznych, Zakład Badań Narodowościowych PAN (2000-2002 adiunkt)

**4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.)**

a) Tytuł osiągnięcia naukowego: **Piśmiennictwo alchemiczne do końca XVIII wieku**

b) Autor: **Rafał T. Prinke**

Tytuł publikacji: **Zwodniczy ogród błędów. Piśmiennictwo alchemiczne do końca XVIII wieku (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, 164), 895 ss.**

Rok wydania: **2014**

Wydawnictwo: **Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN**

**c) Omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania**

Monografia *Zwodniczy ogród błędów* jest pierwszą w polskiej literaturze naukowej systematyczną i krytyczną prezentacją całości piśmiennictwa alchemicznego (wraz z towarzyszącą mu ikonografią) oraz aktualnego stanu badań nad tą specyficzną grupą źródeł. W swym zasadniczym założeniu praca stanowi wprowadzenie do źródłoznawstwa alchemii, poświęcając wiele miejsca kwestiom datacji, autorstwa, autentyczności i pochodzenia poszczególnych tekstów i ilustracji, z uwzględnieniem toczących się wokół nich sporów i polemik, ale wychodzi też daleko poza wąskie rozumienie źródłoznawstwa, nakreślając szerokie tło kontekstów intelektualnych, społecznych, religijnych, a także politycznych i organizacyjnych, w których powstawały. Zakres chronologiczny wyznacza pojawienie się idei transmutacji metali w Chinach i Egipcie około początku naszej ery oraz jej definitywne porzucenie na przełomie XVIII i XIX wieku w Europie Zachodniej i Rosji, a jako kryterium granic pojęciowych alchemii przyjąłem związek owej idei z praktyką laboratoryjną. Tym samym wykluczyłem z jednej strony te azjatyckie i europejskie nurty mistyczno-ezoteryczne, które wykorzystywały język alchemii do innych celów, z drugiej zaś – cały obszar rzemieślniczych praktyk metalurgiczno-chemicznych, nie mających na celu przemiany metali i przedłużania życia ludzkiego. Z kolei pojęcie piśmiennictwa alchemicznego ograniczyłem do utworów tworzonych przez alchemików lub dla alchemików, uwzględniając wszakże niektóre dzieła polemiczne i satyry, jak również źródła faktograficzne, jeśli ich omówienie wydawało się konieczne.

Podobnego całościowego opracowania nie było dotychczas również w światowej literaturze przedmiotu, a dwa najbliższe mojemu podejściu dzieła Lynna Thorndike’a (1923-1958) i Roberta Halleaux (1979) obejmowały znacznie węższe zakresy chronologiczno-cywilizacyjne i są już w dużej mierze zdezaktualizowane w rezultacie niezwykle intensywnej aktywności badawczej na tym polu w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Dorobek tego okresu jest dziś powszechnie nazywany „nową historiografią alchemii”, a charakteryzuje się rygorystyczną krytyką źródeł, ich analizą w szerokim kontekście kulturowym (nie tylko chemicznym, jak w tradycji pozytywistycznej) i nade wszystko głębokim szacunkiem dla inteligencji ich autorów. Chociaż nurt ten nie jest w żadnej mierze jednorodny, różnice między najważniejszymi szkołami – anglosaską, niemiecko-austriacką, frankofońską i włoską – są bardzo wyraźne, a nawet w ich ramach pojawiają się fundamentalne wręcz spory metodologiczne, to niewątpliwie stanowi zupełnie nowy etap w dziejach historiografii alchemii. Dzięki temu, że od ponad trzydziestu lat na bieżąco śledziłem wszystkie ukazujące się na świecie publikacje naukowe na temat alchemii, a jednocześnie uzupełniałem znajomość wcześniejszego piśmiennictwa z tego zakresu, mogłem przedstawić w swojej monografii najnowsze ustalenia i wnioski współczesnych badaczy, wskazać na spory i różnice między nimi, a także odnieść je do dawniejszej historiografii. Ponieważ większość z tych autorów znam osobiście lub z korespondencji, to miałem możliwość konsultować się bezpośrednio w kwestiach szczegółowych, a także dotrzeć do niepublikowanych dysertacji doktorskich. Moja dobra znajomość praktycznie całej – dawnej i nowej – historiografii alchemii, obejmującej publikacje z ostatnich dwóch stuleci w kilku językach i z kilkunastu krajów, podparta jest oczywiście znajomością samych źródeł – licznych tekstów alchemicznych, przeczytanych w oryginale, edycjach krytycznych i tłumaczeniach – i związanej z nimi ikonografii. Takie kompetencje i przygotowanie sprawiły, że – jak sądzę – moja monografia stanowi wszechstronne i wiarygodne omówienie źródeł alchemicznych wszystkich tradycji cywilizacyjnych, zgodnie z najnowszym stanem wiedzy (na koniec pierwszego kwartału 2014 r.). Nie ograniczam się też do prezentacji opinii innych, ale je krytycznie komentuję i wyrażam własne zdanie, szczególnie w odniesieniu do tych obszarów, które sam dokładniej badałem.

Obok głównego celu monografii – źródłoznawczego przeglądu całości piśmiennictwa alchemicznego w jego szerokich kontekstach – moją intencją było też ukazanie złożoności relacji alchemii z różnymi obszarami kultury w taki sposób, by zachować integralność wizerunku, pod jakim postrzegali ją współcześni, a nie tylko wydobywać z jej dziejów te „perełki”, które stanowiły zalążki nowoczesnej chemii (jak to czynili historycy pozytywistyczni). W alchemii były bowiem zawsze obecne również elementy myślenia religijnego, magicznego i artystycznego, choć ich proporcje zmieniały się w różnych okresach i u różnych autorów. Z tego też względu szerzej potraktowałem niektóre tematy zwykle pomijane w popularnych książkach o alchemii i akademickich historiach chemii, takie jak źródła poezji i emblematyki alchemicznej oraz związany z nimi nurt estetyki zagadki, a także tematy szczególnie mitogenne, których dotychczasowe i bardzo rozpowszechnione ujęcia wymagały drobiazgowej korekty – jak związki alchemii z ruchem różokrzyżowców i strukturami wolnomularskimi.

Kolejnym celem pracy było pokazanie wewnętrznej różnorodności prądów, szkół i koncepcji w ramach nawet bardzo wąsko pojmowanej tradycji alchemicznej, przeczącej powszechnemu nadal przekonaniu o jej homogeniczności. Mit ten podtrzymywany jest nie tylko przez autorów otwarcie ezoterycznych, ale też uczonych „z pogranicza”, zwolenników metodologii religionistycznej (jak Carl Gustav Jung czy Mircea Eliade), którzy sięgali do symboli i pojęć z różnych epok i obszarów kulturowych, zestawiając je dość swobodnie dla uzasadnienia własnych konstrukcji intelektualnych. Również u historyków chemii często spotkać można generalizacje typu „alchemicy uważali, że...”, podczas gdy dla każdego z takich stwierdzeń łatwo przytoczyć twierdzenia całkowicie przeciwne z innych tekstów, nawet tego samego okresu i tych samych autorów. Alchemia była bowiem równie (a może nawet bardziej) heterogeniczna jak filozofia, medycyna czy fizyka, ale jej język był znacznie mniej precyzyjny i odwoływał się do intuicji, aby przekazać treści niewyrażalne za pomocą dostępnego alchemikom aparatu pojęciowego (zmieniającego się oczywiście w różnych epokach).

Jeszcze innym celem, a jednocześnie naczelnym motywem przewodnim struktury książki, było przedstawienie transformacji omawianych źródeł w wyniku trzech wielkich ruchów tłumaczeniowych (na arabski, łacinę i rosyjski), a także wielu pomniejszych (na syriacki, perski, ormiański) lub rozciągniętych w czasie (na europejskie języki narodowe i retranslacje na łacinę), z których każdy pociągał za sobą reinterpretacje teorii, pojęć i symboli alchemicznych (wynikających również z błędów w tłumaczeniu, ale przede wszystkim z niezrozumienia oryginalnych kontekstów kulturowych). Takie reinterpretacje pojawiały się też po okresach zniechęcania brakiem sukcesów w poszukiwaniu Kamienia Filozofów, zmierzając albo w kierunku interpretacji mistycznych, oderwanych od praktyki laboratoryjnej, albo też ku tworzeniu nowych syntez z innymi spekulatywnymi wizjami rzeczywistości, jak kabała czy magia renesansowa. Zmieniały się również formy ekspresji, gatunki literackie tekstów i autorytety, do których się odwoływały. Powstawały kompilacje fragmentów różnych dzieł, często z zupełnie sprzecznych ze sobą nurtów, a znaczenie alchemiczne nadawano starożytnym mitom i średniowiecznej poezji, asymilując też symbole z innych systemów znaczeniowych (jak heraldyka czy ikonografia chrześcijańska). Chaos ten zwiększała dodatkowo powszechność tekstów „zepsutych” w procesie wielokrotnego kopiowania rękopisów, które były reinterpretowane w dobrej wierze zgodnie z ich literą, a z nastaniem epoki druku stawały się wersjami kanonicznymi. Bogactwo form i semantyczna złożoność olbrzymiego korpusu pism alchemicznych nie poddaje się żadnym prostym schematom, w jakie chcieli je wpisać dawniejsi badacze – pozytywistyczni i religionistyczni – tym samym redukując alchemię do swoich wcześniejszych koncepcji.

W Polsce badania nad alchemią i jej piśmiennictwem nigdy nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem historyków. Dwaj znakomici uczeni, pamięci których dedykowana jest moja książka – Roman Bugaj i Włodzimierz Hubicki – byli autorami wielu ważnych publikacji na temat historii alchemii, wydawanych w latach 1950., 1960. i 1970., ale ich wysiłki nie znalazły wielu kontynuatorów (z pierwszym z nich utrzymywałem naukowe kontakty osobiste i korespondencyjne przez ponad trzydzieści lat). W późniejszych dekadach już tylko sporadycznie ukazywały się artykuły przyczynkarskie, zwykle powstające na marginesach głównych zainteresowań ich autorów. Mam zatem nadzieję, że jednym z efektów ukazania się mojej monografii będzie wzrost zainteresowania tym obszarem badań wśród młodych pracowników nauki – nie tylko historyków nauki, ale też badaczy literatury, historyków sztuki i kulturoznawców, jak również antropologów i religioznawców, a także osób zainteresowanych kształtującym się dopiero w ostatnich dwóch dekadach obszarem badań nad tradycjami ezoterycznymi (w 2014 r. powstało Polskie Stowarzyszenie Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem, afiliowane przy Uniwersytecie Jagiellońskim).

Drugi spodziewany efekt to podjęcie przez polskich uczonych szeroko zakrojonych i dogłębnych badań nad postacią Michała Sędziwoja. Od wielu lat pracuję nad jego nową monografią (do czego namawiał mnie usilnie Roman Bugaj), a prezentowana praca miała w pierwotnym zamyśle być jej pierwszym rozdziałem. Uznałem jednak, że tylko bardziej szczegółowe omówienie piśmiennictwa alchemicznego będzie właściwą płaszczyzną odniesienia dla przyszłej monografii polskiego alchemika. Ale Michał Sędziwój jest postacią zasługującą na znacznie intensywniejsze zainteresowanie polskich historyków – był bez wątpienia najbardziej znanym i wpływowym Polakiem w dziejach nauki między Mikołajem Kopernikiem i Marią Skłodowską-Curie, a żaden inny tekst polskiego autora sprzed 1800 r. nie osiągnął takiej liczby wydań i tłumaczeń publikowanych w całej Europie jak właśnie traktaty Sędziwoja. W ostatnich latach przyciągały one uwagę wielu znakomitych badaczy z kilku krajów europejskich, a także z USA, Brazylii i Japonii, podczas gdy w Polsce jest nadal traktowany jako postać co prawda ciekawa, ale marginalna – choć z pewnością zasługuje na miano „drugiego po Koperniku” i adekwatne do tego programy badawcze.

**5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych:**

Moje zainteresowania badawcze obejmują pięć różnych obszarów tematycznych: tradycje ezoteryczne, historię nauki, genealogię i heraldykę, socjologię turystyki, oraz zastosowanie nowych technologii w badaniach historycznych i edytorstwie źródeł. Mimo iż pozornie nie mają one ze sobą wiele wspólnego, to często podejmowałem tematy, w których łączyłem je w różnych konfiguracjach. Szczególnie dotyczy to studiów nad dyscyplinami z pogranicza ezoteryki i historii nauki – astrologii i alchemii – ale również zastosowań technologii komputerowych w badaniach genealogicznych, symboliki heraldycznej w alchemii, ezoterycznych i genealogicznych motywacji w turystyce, elektronicznych edycji źródeł alchemicznych czy powiązań rodzinnych postaci z dziejów nauki. Kompetencje we wszystkich tych obszarach zdobywałem jako „badacz niezależny”, ponieważ po ukończeniu studiów (filologia angielska) przez dwadzieścia lat zatrudniony byłem co prawda na wyższej uczelni (Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu), ale na etacie dydaktycznym, jako lektor języka angielskiego. Dostęp do publikacji zagranicznych z interesujących mnie dziedzin był wówczas bardzo ograniczony, a nie miałem też możliwości uzyskania dofinansowania na ten cel (tym bardziej, że zajmująca mnie wówczas tematyka ezoteryczna i genealogiczna nie były dobrze postrzegane). Niemniej potrafiłem pokonywa

owe trudności i wkrótce zacząłem publikować rezultaty własnych dociekań. Od strony formalnej nie były to publikacje naukowe – ale ponieważ były później wielokrotnie cytowane w takich właśnie publikacjach przez znakomitych uczonych polskich i światowych, to można – jak sadzę – uznać je za część dorobku naukowego.

Moją pierwszą publikacją był liczący 41 stron artykuł *Krótki zarys dziejów astrologii w Polsce* (1980), w skróconej wersji zamieszczony również w napisanej wspólnie z Leszkiem Weresem dwutomowej książce *Mandala życia. Astrologia – mity i rzeczywistość* (1983), będącej podsumowaniem moich ówczesnych zainteresowań astrologią. Jako jej uzupełnienie wydałem też zestawienie stosowanych w astrologii technik obliczeniowych zatytułowane *Vademecum polskiego astrologa* (1986). Chociaż publikacje te (i kilka pomniejszych) były pisane z pozycji akceptujących „prawdziwość” astrologii, to studia nad nią pozwoliły mi nie tylko poznać historię astrologii, jej zasady i praktykę, ale przede wszystkim zyskać bezpośrednie doświadczenie myślenia magicznego, które okazało się niezwykle cenne w późniejszych badaniach. Z dzisiejszego punktu widzenia traktuję tamten okres jako „obserwację uczestniczącą”, ale podkreślić też muszę, że *Mandala życia* była solidnym opracowaniem i nadal jest cytowana jako pozycja autorytatywna (choć często niesłusznie!) w publikacjach ze wszech miar naukowych.

W tym samym czasie interesowałem się już historią alchemii i od 1981 r. zacząłem publikować artykuły na jej temat w „The Hermetic Journal”. Było to czasopismo prywatne, wydawane przez Adama McLeana w Wielkiej Brytanii, ale na wysokim poziomie merytorycznym, dzięki czemu zyskało uznanie w kręgach badaczy akademickich i publikowane tam artykuły są powszechnie cytowane w piśmiennictwie naukowym. Na jego łamach ukazało się w ciągu kolejnych dziesięciu lat (czyli do końca istnienia pisma) łącznie dwanaście moich tekstów, z których większość była później przywoływana w pracach uznanych historyków alchemii. Część z nich dotyczyła też ruchu różokrzyżowców, a jeden z artykułów zawierał istotne odkrycie źródłowe, wiążące początki tego ruchu z postacią Michała Sędziwoja, co zostało później rozwinięte przez innych badaczy. Dwa kolejne artykuły dotyczące różokrzyżowców znalazły się też w innych wydawnictwach Adama McLeana. W ramach tej współpracy przygotowałem jeszcze edycję tekstu Georga Ernsta Stahla, która ukazała się w serii książek tego samego wydawcy. Innym tekstem źródłowym, który ukazał się wówczas z mojej inicjatywy i w moim opracowaniu, był *Korzeń tynktury* fikcyjnego polskiego alchemika Wincentego Koffskiego (w polskim tłumaczeniu Ireny Pawęskiej) – czego skutkiem była konstruktywna polemika z Romanem Bugajem – oraz moje tłumaczenie na angielski przypisywanego Michałowi Sędziwojowi tekstu *Operatie Elixiris Philosophici*. Stale poszerzałem też międzynarodowe kontakty z badaczami alchemii, wymieniając z nimi informacje i poglądy, co owocowało zamieszczaniem podziękowań dla mnie we wstępach do kilku ważnych pozycji książkowych. W 1988 r. byłem konsultantem merytorycznym filmu i serialu telewizyjnego *Alchemik*, w reżyserii Jacka Koprowicza, luźno nawiązującego do postaci Michała Sędziwoja.

Innym tematem, nad którym pracowałem w latach 1980., była historia i symbolika kart tarota – renesansowych kart do gry, które pod koniec XVIII w. zostały włączone do tradycji ezoterycznej. Rezultatem tych studiów była wydana w 1991 r. książka *Tarot – dzieje niezwykłej talii kart*, pisana już nie z pozycji ezoterycznych (jak wcześniej w przypadku astrologii), ale prezentująca historię tej talii i jej symboliki, udokumentowaną bogatym aparatem przypisów i zestawieniem pełnej bibliografii polskich publikacji na jej temat (obok wykorzystanej literatury światowej). W tym zakresie współpracowałem też z badaczami z innych krajów, w tym z wydawcą monumentalnej *Encyclopedia of tarot*, w trzecim tomie której zostałem wymieniony jako jeden z kilku współpracowników, a także z wybitnymi historykami tych kart – Ronaldem Deckerem i Michaelem Dummettem (zmarłym w 2011 r., jednym z największych filozofów brytyjskich XX w.). W ramach „obserwacji uczestniczącej” stworzyłem też dwa projekty talii tarota, zrealizowane przez dwóch grafików – szkockiego i polskiego (Andrzeja Wielgosza, obecnie profesora Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu) – i opublikowane w Danii.

Kiedy w połowie lat 1980. pojawiły się w Polsce pierwsze komputery osobiste, zainteresowałem się nowymi technologiami i nauczyłem się kilku języków programowania, łącząc to z prowadzonymi już wówczas od wielu lat poszukiwaniami genealogicznymi dotyczącymi mojej własnej rodziny. Stworzyłem kilka programów przetwarzania danych genealogicznych, z których pierwszym był GDB napisany w 1986 r. na popularny wtedy komputer ZX Spectrum, udostępniany przeze mnie bezpłatnie wszystkim zainteresowanym. Opublikowałem też kilka krótkich artykułów w czasopiśmie „Computers in Genealogy”, wydawanym przez brytyjskie Society of Genealogists, które miało charakter hobbistyczny, ale było czytane i cytowane przez pierwszych historyków stosujących w swych badaniach nowe technologie. W 1987 r. zostałem zaproszony do USA przez trzy polonijne towarzystwa genealogiczne (Chicago, Detroit i New Britain) do wygłoszenia cyklu wykładów na temat prowadzenia poszukiwań genealogicznych w Polsce, a podsumowaniem tych zainteresowań był wydany w 1992 r. (ale napisany trzy lata wcześniej) *Poradnik genealoga amatora*, wznowiony w 2006 r. Kierowany był do hobbistów, ale został też bardzo dobrze przyjęty w środowiskach naukowych (jak wynikało z recenzji) i wykorzystywany był przez nauczycieli akademickich w pracy ze studentami.

Nieco wcześniej – w 1987 r. – z mojej inicjatywy powstało Towarzystwo Genealogiczno-Heraldyczne w Poznaniu, którego byłem prezesem przez pierwsze dziesięć lat działalności. Towarzystwo wydawało redagowany przeze mnie kwartalnik (obecnie rocznik) „Gens”, publikujący wiele cennych opracowań. Z kilkunastu moich tekstów szczególnie ważne i cytowane później w publikacjach naukowych to: *Uczniowie Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego w Paradyżu w latach 1836-1886* (1991), *Indeks osób do wywodów przodków kanoników poznańskich 1535-1786* (1993) oraz łączący moje zainteresowania alchemiczne i genealogiczne artykuł *Michał Sędziwój – pochodzenie, rodzina, herb* (1991), często cytowany, ale dzisiaj już w dużej mierze zdezaktualizowany przez moje późniejsze ustalenia. Inne opracowanie – dwuczęściowy artykuł *Królewska krew. Polscy potomkowie Karola Wielkiego* (1991-1992) – stało się inspiracją do napisania wraz z prof. Andrzejem Sikorskim książki *Królewska krew. Polscy potomkowie Piastów i innych dynastii panujących* (1997). Wcześniej ukazał się też zapisany we współpracy ze Sławomirem Leitgeberem, Adamem Bieniaszewskim i Dominikiem Zaroszycem *Nowy almanach błękitny* (1993), będący rezultatem badań genealogicznych nad współczesnymi potomkami polskich rodzin utytułowanych.

Przełomowy w mojej drodze naukowej był rok 1988, kiedy prof. Jerzy Wisłocki, ówczesny dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN, zaprosił mnie do współpracy nad opracowaniem materiałów genealogicznych stanowiących spuściznę po zmarłym w tymże roku prof. Włodzimierzu Dworzaczku. Współpraca ta trwała wiele lat, a w jej ramach zaprojektowałem modele danych genealogicznych dla przetwarzania informacji o szlachcie wielkopolskiej oraz napisałem kilka programów komputerowych pod wspólną nazwą *GensNostra* (wykorzystywanych później również przez Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu i Archiwum Diecezjalne w Płocku). Na kolejnym etapie projektu przygotowałem koncepcję elektronicznej edycji regestów z ksiąg grodzkich i ziemskich, zapisów metrykalnych i innych wykorzystywanych przez Włodzimierza Dworzaczka źródeł, następnie nadzorując wraz z mgr Adamem Bieniaszewskim (późniejszym dyrektorem Archiwum Państwowego w Poznaniu) wprowadzanie informacji do bazy danych oraz komputerowe przepisywanie regestów. Rezultatem była opublikowana w 1995 r. na płycie CD-ROM pierwsza polska elektroniczna edycja źródeł historycznych zatytułowana *Teki Dworzaczka*, obejmująca odpowiednik 100 tomów po 500 stron tekstu oraz genealogiczną bazę danych zawierającą ponad 50 000 powiązanych ze sobą osób. Pierwsza wersja oprogramowania stworzona była dla systemu DOS, dwa lata później ukazała się kolejna dla MS Windows, a w 2004 r. całość została udostępniona w sieci WWW, potwierdzając trwałość przyjętych przeze mnie założeń i modeli danych. *Teki Dworzaczka* nadal stanowią jeden z zasobów internetowych najczęściej wykorzystywanych i cytowanych przez historyków – nie tylko zajmujących się badaniami genealogicznymi, ale też historia polityczną, gospodarczą i społeczną. Te same lub podobne rozwiązania modelowe sprawdziły się później w szeregu innych projektów elektronicznych edycji źródłowych, które przygotowywałem, jak przykładowo: *Elity polityczne Polski XVI-XVIII w.* (1998) (diariusze sejmów I Rzeczypospolitej) i *Metrica capituli Wladislaviensis antiquissima (1435-1518)* (2001) wydane przez Bibliotekę Kórnicką PAN, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* (2002) – edycja faksymilowa 15 tomów, wydana przez Polish Genealogical Society of America w Chicago – oraz *Dokumenty miasta Poznania [1253] 1254-1790* (2003), opublikowane przez Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Włączyłem się też aktywnie w pionierską działalność grona polskich historyków wykorzystujących nowe technologie, czynnie uczestnicząc w organizowanych od 1994 r. przez prof. Bohdana Ryszewskiego (później przez prof. Stanisława Sierpowskiego) sympozjach „Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii”, podczas których wygłosiłem łącznie osiem referatów (w tym jeden wspólnie z Adamem Bieniaszewskim), z których część była następnie publikowana w serii „Historia i Komputery” (Wydawnictwo Naukowe UMK), a tom monograficzny z ostatniego z tych spotkań, którego byłem współorganizatorem, ukazał się pod moją redakcją nakładem Instytutu Historii UAM jako *Megabajty dziejów. Informatyka w badaniach, popularyzacji i dydaktyce historii* (2007). Równocześnie od 1993 r. działałem w International Association for History and Computing, sprawując kolejno funkcje członka zarządu Sekcji Polskiej, jej sekretarza ds. kontaktów zagranicznych i wreszcie (od 2000 r.) sekretarza generalnego. Uczestniczyłem czynnie w trzech międzynarodowych konferencjach AHC (Moskwa 1996, Poznań 2001 i Tromsø 2003), a jedną z nich – w Poznaniu – współorganizowałem z prof. Stanisławem Sierpowskim i mgr Adamem Bieniaszewskim. W wydawanym przez Edinburgh University Press czasopiśmie naukowym „History and Computing”, będącym nieformalnym organem AHC, ukazał się mój artykuł *Pedigree in the machine: the past and the future of genealogical computing* (2000). W tym samym czasie byłem również (od 1994 r.) członkiem zarządu Komisji Metod Komputerowych przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Historycznego. Referaty na temat wykorzystania nowych technologii w badaniach genealogicznych i edytorstwie elektronicznym wygłaszałem też przy innych okazjach – np. na XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu (1999) – i na zaproszenia różnych gremiów, takich jak Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Toruniu (2001), Komisja Informacji Naukowej PAN, Oddział w Poznaniu (2002) czy Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (2003).

W 1994 r. prof. Jerzy Wisłocki zasugerował mi napisanie doktoratu i zarekomendował mnie prof. Jerzemu Topolskiemu, który miał zostać moim promotorem. Przez pięć lat uczestniczyłem w prowadzonym przez niego seminarium, co dało mi nieocenione podstawy metodologiczne i znacznie rozszerzyło horyzonty teoretyczne w zakresie rozumienia historii i nowych nurtów w historiografii, również dzięki uczestnictwu jego uczniów, a dzisiaj znakomitych profesorów historii. Jednocześnie włączyłem się do udziału w międzynarodowym projekcie Text Encoding Initiative (TEI), opracowującym standard adnotowania elektronicznych tekstów humanistycznych – źródeł historycznych i literackich – którego zastosowania stanowiły główny trzon mojej dysertacji. W ramach tego zaangażowania weryfikowałem jeden z rozdziałów wersji P-5 standardu przed jego publikacją. Ze względu na przedwczesną śmierć prof. Topolskiego, promotorem mojej rozprawy doktorskiej – *Model komputerowej analizy źródeł historycznych* – został prof. Wisłocki, a obroniłem ją w 2000 r. W tym samym roku praca została opublikowana nakładem Biblioteki Kórnickiej PAN jako *Fontes ex machina. Komputerowa analiza źródeł historycznych* i otrzymała bardzo pochlebne recenzje. Już wcześniej – w roku 1997 – w związku z powstaniem Zakładu Informatyki na Wydziale Turystyki i Rekreacji mojej uczelni – poznańskiej AWF – i posiadanymi (choć nieformalnymi) kompetencjami, przeszedłem do tej jednostki, przestając ostatecznie uczyć angielskiego jako lektor w Studium Języków Obcych, a po uzyskaniu doktoratu zostałem pracownikiem naukowo-dydaktycznym na etacie adiunkta. Równolegle rozpocząłem w 1998 r. pracę w Centrum Elektronicznych Tekstów Humanistycznych przy Zakładzie Badań Narodowościowych PAN, w którym od 2000 r. byłem również adiunktem (do końca 2002 r.).

Obok kontynuacji dotychczasowych projektów edytorskich, jako pracownik Zakładu Badań Narodowościowych napisałem dziesięć haseł do *Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii*, natomiast na Wydziale Turystyki i Rekreacji (obok zdobywania kwalifikacji obsługi systemów rezerwacji lotniczych itp.) zająłem się problematyką teorii i socjologii turystyki, regularnie uczestnicząc w konferencjach naukowych i publikując dobrze przyjmowane przez środowisko artykuły – łącznie osiem, z których jeden został później wydany w USA po angielsku, a poświęcony był turystyce genealogicznej. W podobny sposób w innych artykułach łączyłem też moje zainteresowania ezoteryczne z problematyką turystyki.

Kiedy w 2002 r. zespół poznańskich informatyków i bibliotekoznawców rozpoczął prace nad stworzeniem pierwszej w Polsce biblioteki cyfrowej, zostałem zaproszony do Rady Programowej i z mojej inicjatywy wybrany został (nieznany wówczas zupełnie) format DjVu, obecnie stosowany we wszystkich kilkudziesięciu już polskich bibliotekach cyfrowych. Na początku 2003 r. zostałem zaproszony do prac w Komisji Informacji Naukowej przy poznańskim oddziale Polskiej Akademii Nauk, a następnie wybierany byłem członkiem prezydium przez kolejne kadencje (obecna do końca 2014 r.). Brałem czynny udział w konferencjach poświęconych digitalizacji bibliotek i archiwów, zaś w 2004 r. przygotowałem wspólnie z prof. Stanisławem Sierpowskim i mgr (obecnie dr) Jolantą Mazurek wystąpienie na ten temat na XVII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie. Jednocześnie kontynuowałem działalność edytorską we współpracy z Biblioteką Kórnicką PAN, opracowując m. in. elektroniczne edycje kodeksów dyplomatycznych i innych źródeł wydanych wcześniej drukiem, które zostały następnie opublikowane w ramach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Ponadto koordynowałem dwa projekty publikacji regestów źródłowych i materiałów genealogicznych – *Tek Łuszczyńskiego* i *Tek Łempickiego* – analogicznych do wydanych wcześniej Tek Dworzaczka, ale dotyczących Małopolski i Mazowsza – które jednak nie zostały ukończone ze względów finansowych. Doświadczenia nabyte w ramach tej działalności i propozycje kierunków rozwoju digitalizacji źródeł opublikowałem w artykułach na łamach „Roczników Historycznych” (2005) i „Archeionu” (2004, wyd. 2006), a także w księdze jubileuszowej prof. Sierpowskiego (Instytut Historii UAM, 2002) i tomie monograficznym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (2006).

W drugiej połowie pierwszej dekady nowego stulecia stopniowo wycofywałem się z tak aktywnego zaangażowania w edytorstwo cyfrowe i digitalizację źródeł, ograniczając się do konsultacji i propozycji, a nie realizując już osobiście poszczególnych projektów. Jednym z najważniejszych konsultowanych przeze mnie w tym okresie przedsięwzięć była publikacja elektronicznej edycji *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu* przez Instytut Historii PAN (2010-2012). Wróciłem natomiast do zainteresowań genealogicznych, publikując kilka ważnych artykułów opartych na badaniach źródłowych, m. in. *Małgorzata z Felbrigg. Piastówna cieszyńska na dworze Ryszarda II króla Anglii* („Roczniki Historyczne” 2001), napisany wspólnie z prof. Andrzejem Sikorskim i informujący o odkryciu nieznanej wcześniej w literaturze księżniczki piastowskiej; *Świętosława, Sygryda, Gunhilda. Tożsamość córki Mieszka I i jej skandynawskie związki* („Roczniki Historyczne” 2004), zmieniający „oficjalną” wersję genealogii pierwszych Piastów; *Kata of Georgia, daughter of king David IV the Builder, as wife of sebastokrator Isaakios Komnenos* („Journal of Foundation for Medieval Genealogy” 2011), wykazujący istnienie ważnego powiązania dynastycznego między Gruzją i Bizancjum, a także o szkocko-czesko-polskich związkach rodziny Jan Amosa Komenskiego *Dwa przęsła mostu. Czescy przodkowie i szkocka żona Daniela Ernesta Jabłońskiego* („Rocznik Leszczyński” 2011). Opracowałem również tablice genealogiczne do monografii zamku w Kórniku autorstwa Róży Kąsinowskiej (1998), rozdział *Właściciele Bnina i Kórnika* w monografii tych miast pod redakcją prof. Jerzego Fogla oraz 38 tablic do pracy prof. Andrzeja Kwileckiego *Wielkopolskie rody ziemiańskie* (2010). Badaniom innego rodzaju genealogii – sukcesji apostolskich w tradycjach religijnych, ezoterycznych i naukowych – poświęciłem dwa artykuły opublikowane w 2001 i 2009 r.

Podstawowym obszarem moich badań po uzyskaniu doktoratu była jednak alchemia, do której wróciłem już w 1997 r., kiedy to zostałem zaproszony do wygłoszenia wykładu o Michale Sędziwoju w Národním Muzeum w Pradze i ponownie kilka miesięcy później podczas konferencji w ramach obchodów roku Rudolfa II. Pokłosiem tej konferencji był wydany w 1999 r. w USA tom zawierający mój obszerny (51 stron) i często później cytowany w światowej literaturze artykuł *The twelfth adept. Michael Sendivogius in Rudolphine Prague*. Zostałem też wówczas zaproszony do udziału w radzie redakcyjnej wydawanego w Pradze czasopisma *Logos* (finansowanego przez Ministerstwo Kultury), gdzie ukazało się następnie kilka moich artykułów (1998-2003). Dalsza współpraca z czeskimi badaczami alchemii zaowocowała propozycją napisania wstępu do czeskiej edycji traktatów Sędziwoja (2004), publikacją ważnego artykułu opartego na nieznanych wcześniej źródłach na temat rodziny żony Sędziwoja, wydanego w tomie poświęconym pamięci dra Ericha Šefčíka, wybitnego historyka i heraldyka, z którym przez szereg lat utrzymywałem bliskie kontakty (2010), a przede wszystkim zaproszeniem do napisania dwóch rozdziałów (jeden wspólnie z René Zandbergenem) w monumentalnej monografii *Alchymie a Rudolf II.* (2011) pod redakcją dwóch najważniejszych czeskich historyków alchemii, Ivo Purša i Vladimíra Karpenko. Jeden z tych rozdziałów dotyczył oczywiście Michała Sędziwoja, drugi natomiast przedstawiał nowe ustalenia dotyczące tzw. Rękopisu Wojnicza. Tym niezwykłym zabytkiem zainteresowałem się pod koniec lat 1990., a w latach 2005-2011 opublikowałem wraz ze wspomnianym badaczem holenderskim trzy artykuły (jeden w czasopiśmie „Acta Universitatis Carolinae. Mathematica et Physica”) oraz własny tekst popularnonaukowy w „Mówią Wieki”, jak również biogram Michała Wojnicza we wspomnianej wcześniej *Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii*. W 2012 r. na poświęconej Rękopisowi Wojnicza międzynarodowej konferencji we Frascati wygłosiłem przyjęty w dużym zainteresowaniem referat prezentujący dwa ważne odkrycia źródłowe.

W 2002 r. uzyskałem pierwsze i jak dotąd jedyne (poza środkami na badania statutowe z Akademii Wychowania Fizycznego) finansowanie dla moich przedsięwzięć naukowych – grant Komitetu Badań Naukowych na własny projekt badawczy „Michał Sędziwój – europejski uczony przełomu epok. Elektroniczna edycja dzieł, źródeł i materiałów”. Pozwoliło mi to na przeprowadzenie kwerend w archiwach Krakowa i Pragi, a także w najbogatszych na świecie księgozbiorach alchemicznych bibliotek University of Glasgow i University of Strathclyde. Rezultatem zakończonego w połowie 2005 r. projektu była elektroniczna edycja niemal stu tekstów źródłowych i opracowań (m. in. prac Romana Bugaja, na co udzielił mi zgody), niekiedy bardzo obszernych, w pełni adnotowanych w XML zgodnie ze standardami Text Encoding Inititive. Dodatkowo przygotowałem edycję faksymilową największego drukowanego kompendium tekstów alchemicznych, sześciotomowego *Theatrum chemicum* (1602-1661), która wraz z moim wstępem zamieszczona została w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej i od niemal dziesięciu lat jest jedną z najczęściej oglądanych publikacji (dzięki wielkiej liczbie wejść spoza Polski).

W tym samym czasie w Wielkiej Brytanii został uruchomiony „The Newton Project”, program elektronicznej edycji rękopisów Isaaca Newtona, zakładający – podobnie jak mój projekt – stosowanie reguł Text Encoding Initiative. Nawiązałem nieformalną współpracę z Johnem Youngiem, który tworzył założenia dla tej edycji, i wspólnie ustalaliśmy szczegóły adnotowania, aby stosować te same zasady w obu przedsięwzięciach. Jednocześnie wykonałem transkrypcję i adnotowanie TEI czterech rękopisów Newtona dotyczących Michała Sędziwoja, które to edycje zostały włączone do obu projektów.

Również w 2002 r. prof. Jaromir Jeszke zaprosił mnie do udziału w prowadzonym przez niego (a wcześniej przez prof. Alinę Motycką i prof. Stefana Zameckiego) seminarium „Międzykulturowy wymiar komunikacji idei w dziejach nauki”, któremu patronują Instytut Historii Nauki PAN oraz Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM w Kaliszu. W jego ramach wygłosiłem osiem referatów i brałem udział w dwóch panelach, a także pisałem sprawozdania z działalności seminarium, publikowane na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”. Przede wszystkim była to wszakże okazja do poznania wielu znakomitych historyków nauki i metodologów historii (obok prof. Zameckiego i znanego mi już wcześniej prof. Wojciecha Wrzoska, regularnymi uczestnikami seminarium byli m. in. prof. Bożena Płonka-Syroka, prof. Tadeusz Srogosz, prof. Wiesław Wójcik, prof. Jan Piskurewicz, prof. Wiktor Werner i wielu innych).

Podobną okazją do poznania najwybitniejszych współczesnych badaczy historii alchemii był mój udział w poświęconych jej (w całości lub części) międzynarodowych konferencjach naukowych. Obok wspomnianej już konferencji w Pradze, najważniejsze i otwierające mi wejście na światowe „alchemiczne salony” były konferencje w El Escorial (2008) i Cambridge (2012), gdzie poznałem osobiście (częściowo znanych mi już wcześniej z kontaktów korespondencyjnych) praktycznie wszystkich najważniejszych historyków alchemii (takich jak Didier Kahn, William Newman, Lawrence Principe, Michela Pereira, Jennifer Rampling, Chiara Crisciani, Bruce Moran, Hiro Hirai, Peter Forshaw, Carlos Gilly i wielu, wielu innych). Na regionalnej konferencji w Budapeszcie (2010) mogłem z kolei poznać osobiście badaczy alchemii z Europy Środkowo-Wschodniej i Skandynawii, z którymi też już wcześniej korespondowałem (takich jak Susanna Åkerman, György Szőnyi, Dóra Bobory czy Benedek Láng). Konferencje te poświęcone były badaniom nad alchemią z perspektywy historii nauki w ujęciu „nowej historiografii”, natomiast alternatywne podejście oferowały konferencje organizowane przez European Society for the Study of Western Esotericism, w których również brałem czynny udział – w Szeged (2011) i Göteborgu (2013), a także w konferencji regionalnej w Budapeszcie (2014) – i tu również nawiązując cenne kontakty naukowe (z braku miejsca wymienię tylko najważniejszego obecnie badacza tradycji ezoterycznych Woutera Hanegraaffa). Inne aspekty postaci Michała Sędziwoja zaprezentowałem na międzynarodowej konferencji poświęconej intelektualnemu przełomowi XVII w. w Pradze (2009), gdzie mój referat spotkał się z tak dużym zainteresowaniem, że zostałem poproszony o wygłoszenie go ponownie rok później w Oksfordzie. Wszystkie nawiązywane w ten sposób kontakty owocowały znakomitymi relacjami z innymi badaczami, możliwościami wymiany poglądów i docierania do trudno dostępnych publikacji i źródeł, a także zaproszeniami do udziału w kolejnych konferencjach (w październiku będę uczestniczył już jako „key speaker” w międzynarodowej konferencji w Ołomuńcu) oraz sieciach międzynarodowych i krajowych. W bieżącym roku zostałem członkiem „Steering Committee” Central and Eastern European Network for the Academic Study of Western Esotericism (afiliowanej przy ESSWE i Central European University), członkiem założycielem Polskiego Stowarzyszenia Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem (przy Uniwersytecie Jagiellońskim), a przede wszystkim współzałożycielem ekskluzywnej listy dyskusyjnej „Morienus”, do członkostwa w której zaproszono tylko dwudziestu wybranych historyków alchemii z całego świata. Jestem również członkiem Society for the History of Alchemy and Chemistry oraz European Society for the Study of Western Esotericism.

Rezultatem uczestnictwa we wspomnianych konferencjach były też kolejne publikacje, z których najważniejsze to liczący 56 stron artykuł *Beyond patronage: Michael Sendivogius and the meanings of success in alchemy*, zamieszczony w tomie *Chymia: Science and nature in medieval and early modern Europe* (2010) oraz wydrukowany w czasopiśmie „Early Science and Medicine” przegląd dziejów alchemii w I Rzeczypospolitej do połowy XVII w. zatytułowany *Antemurale Alchimiae: Patrons, readers, and practitioners of alchemy in the Polish-Lithuanian Commonwealth* (2012). Od pięciu lat na publikację oczekuje ponad 50 stronnicowy tekst *‘Heliocantharus Borealis’: Alchemy, Polish Sarmatism and the Fourth Northern Monarchy in the prophetic vision of Michael Sendivogius*, mający się ukazać (być może jeszcze w tym roku) w pierwszym tomie nowej serii prestiżowego wydawnictwa Ashgate, redagowanej przez Howarda Hotsona (Oxford) i Vladimíra Urbánka (Praga) – „Universal Reform: Studies in Intellectual History 1550-1700”. Nowy dwuczęściowy artykuł *‘Nec mihi libros conscribere opus est’: Writings attributed and misattributed to Michael Sendivogius* został wstępnie przyjęty przez redakcję czasopisma „Ambix” – najważniejszego dla środowiska historyków alchemii i chemii – ale jest jeszcze przed recenzjami.

Z publikacji ogłaszanych w tym okresie w języku polskim najważniejsze jest z pewnością nowe opracowanie dotyczące pochodzenia, rodziny i pierwszego okresu życia Michała Sędziwoja, zamieszczone w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” (2012), oraz tamże opublikowany obszerny (45 stron) artykuł recenzyjny *Jakub Barner (1640-1683) i jego Chemia filozoficzna (1698)* (2014). W wydanym w 2011 r. przez Instytut Historii UAM jubileuszowym tomie prof. Ilony Czamańskiej znalazł się też mój tekst *Stereotyp „greckiego adepta” w alchemii łacińskiej*, a cztery inne, oparte na źródłowych kwerendach teksty dotyczące alchemii i alchemików ukazywały się w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” w latach 2003-2009. Tam też opublikowałem (2013) artykuł na temat ezoterycznych ruchów w łonie Wielkiej Emigracji, w którym ustaliłem prawdziwe pochodzenie znanego powszechnie i niesłusznie przypisywanego Adamowi Mickiewiczowi mesjanistycznego hasła „Polska Chrystusem narodów”. Temat polskich ruchów ezoterycznych w XIX w. podjąłem rok wcześniej w pierwszym numerze nowego czasopisma „Hermaion”, w którym jestem też członkiem rady naukowej. Na publikację w „The Polish Journal of Arts and Culture” oczekuje napisany wraz z dr Kamilą Follprecht (wicedyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie) artykuł identyfikujący miejsca pobytu angielskich alchemików i magów, Johna Dee i Edwarda Kelleya, w Krakowie (kontynuacja moich wcześniejszych studiów nad ich podróżą przez Wielkopolskę, ogłoszonych w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” w 2009 r.). Dla pełnego obrazu kontynuowanej różnorodności moich zainteresowań badawczych wspomnę jeszcze o artykule dotyczącym sztuki pamięci *Memory in the lodge. A late 18th century Freemasonry mnemonic aid*, zamieszczonym w tomie *Culture of memory in East Central Europe in the late Middle Ages and the Early Modern period* (2008) oraz o edycji wspomnień Józefa Piątkowskiego (mojego pradziadka, pod koniec XIX w. nauczyciela w najdalej na zachód wysuniętej polskiej szkole) w zredagowanym przez prof. Joachima Benyskiewicza i pośmiertnie wydanym zbiorze *Z dziejów Nowego Kramska* (2013).

Punktacja za moje publikacje po doktoracie wynosi przynajmniej 160 pkt, a mogłaby być znacznie wyższa, ale decydowałem się często z różnych względów zamieszczać swoje artykuły w czasopismach o znakomitych tradycjach, ale bez punktacji (jak „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”) czy *impact factora* (jak „Roczniki Historyczne”), albo w nowych tytułach, które wówczas jeszcze nie miały przyznanej punktacji (jak mająca dzisiaj 7 pkt „Turystyka Kulturowa” czy oczekujący na nie jeszcze „Hermaion”). Ponadto nie uwzględniłem w powyższej liczbie prac edytorskich, odnośnie do punktacji których istnieją wątpliwości – ani obowiązującego przez szereg lat przyznawania jednego punktu za publikacje w „czasopiśmie krajowym o zasięgu lokalnym (spoza listy A i listy B)” czy punktów za autorstwo haseł encyklopedycznych. Co wszakże uważam za znacznie ważniejsze i bardziej namacalne osiągnięcie, to liczne cytacje moich publikacji w piśmiennictwie światowym i to przez największe autorytety (głównie w monografiach, a więc tylko niektóre odnotowuje Journal Citation Reports i Web of Science) – nie ma tu jednak miejsca, aby je choćby częściowo wyliczać.

